Rok IX — Nr 87 Wejherowo, — sobota, 3 sierpnia 1946 Cena 2,—zł

# ZRZËSZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

*Brunon Richert*

## Derdowszczyzna

Wszyscy znamy postać Hieronima Derdowskiego, pierwszego poety kaszubskiego. Swoją twórczością literacką niema to przysłużył się sprawie kaszubskiej pod koniec ubiegłego stulecia. Posiadając talent organizacyjny i wrodzoną aktywność, zdolności literackie, znajomość ludzi i świata, ten poeta i dziennikarz posiadał wiele danych po temu, aby odegrać wybitną rolę w odrodzeniu i rozwoju ludu kaszubskiego. A jednak stało się inaczej. Otóż Derdowski opuszcza naipierw Kaszuby a później w ogóle ojczystą ziemię polską udając się na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Dochodzą o nim jeszcze wieści, że pracuje społecznie wśród miejscowej Polonii, redaguje pismo że nawet myślą, słowem i piórem powraca ku Kaszubom. Ale powoli słuch o nim zanikał, pamięć oddalała się, wpływ ginął. Zmarł w Stanach Zjednoczonych w roku 1902.

Wiele smutku i tragizmu jest w tej postaci. Pewnie, że hakata szalała wówczas na Kaszubach. Prusacki ucisk „Kulturkampfu" dążył do zupełnego zniszczenia kaszubskiej kultury i języka, wszystkiego co na tym terenie było polskie, słowiańskie. Bój germańsko-słowiański trwał w całej pełni. I w tych warunkach Derdowski nie widział rozwoju regionalnej myśli kaszubskiej.

Ale podnieść trzeba jeszcze jeden moment. Derdowski widział w kaszubszczyźnie tylko gwarę, zepsutą polszczyznę. Kultura kaszubska dla niego nie istniała. Był zdania, iż wartości kaszubskie trzeba zamienić na polskie. Derdowski nie widział przyszłości dla kaszebjizne. Zabrakło mu wiary w sprawę kaszubską a ponadto uważał, że dla sprawy kaszubskiej już „njevôrto" się trudzić, bo to sprawa przegrana. Sądził może, że Kâszubi załonął w otaczającym ich zalewie germańskim.

Ponadto widział Derdowski niepowodzenie dr. Floriana Ceynowy. Widział, jak odszedł on do grobu niezrozumiany a nawet często wyśmiany przez samych Kaszubów. Niemcy nienawidzili go słusznie — ale dlaczego niezrozumieniem i śmiechem płacili Kaszubi temu, który chciał ich wyrwać z niewoli ducha, poniżenia, gospodarczej, narodowej i kulturalnej nędzy. To bolało Derdowskiego i skierowało jego kroki na emigrację.

Dziś problem Derdowskiego znowu powstaje. I chociaż Kaszubi coraz bardziej ozumieją i „stoją wo svoje" to jednak jest ich zawsze jeszcze mało. Większość obojętnie i leniwie patrzy na poczynania garstki świadomych Kaszubów, pragnących ludowi kaszubskiemu zbudować lepsze jutro.

A są tacy, którzy uważają, iż już nie warto pracować, bo i tak za kilkanaście lat zamilknie kaszubska mowa, a cała kultura kaszubska zamknięta zostanie w muzealnym czy naukowym lamusie. A są inni, którzy jeszcze nie otrząsnęli się ze strachu oraz bojaźni ostatniej okupacji i ciągle z lękiem patrzą na płynący nurt życia... A wszyscy oni utrudniają pracę nad odrodzeniem ludu kaszubskiego, są szkodnikami sprawy kaszubskiej i polskiej.

A tymczasem trzeba budować. Otwarta stoi droga odbudowy naszej kultury kaszubskiej, wychowania nowego typu Kaszuby, przeprowadzenia reform społecznych, budowanie trwałej wspólnoty ogólnopolskiej i słowiańskiej.

Nam nie wolno pozwolić sobie na derdowszczyznę. Smutny, zapomniany los człowieka, który dał jej imię, dzwoni na przestrogę.

## Kaszubski przemysł ludowy na gdańskiej Wystawie

Wyrazem zainteresowania się przemysłem ludowym — zademonstrowanym na Wystawie Dorobku Gospodarczego Wybrzeża w Gdańsku — była ostatnio wizyta jugosłowiańskiej delegacji handlowej, przybyłej wraz z ministrem Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefanem Jędrychowskim — na Wybrzeże. Goście jugosławiańscy na których czele stał dyr. Departamentu Handlu Zagranicznego pan Radejewicz, byli zachwyceni całą Wystawą, lecz szczególną uwagę zwrócili na kaszubski przemysł ludowy ze względu na możliwość wymiany handlowej z Jugosławią. Obok ślicznej ceramiki kartuskiej, misternego koronkarstwa, wspaniałej metaloplastyki — goście interesowali się wyrobami z bursztynu, rzeźbą, budową łodzi, kajaków i sieciarstwem. Wszystko to przedstawione w artyst. formie na stoisku Izby Rzemieślniczej budzi podziw i innych wycieczek zagranicznych, które dzień w dzień Wystawę odwiedzają. Można rzec śmiało, że wkład kaszubskiego przemysłu ludowego na Wystawie jest znaczny i przyczyni się do zainteresowania zagranicy oraz spowoduje żywszą wymianę handlową na terenie kraju, prócz tego że czynniki oficjalne zwrócą uwagę na ten sektor życia gospodarczego, który przy odpowiednim poparciu kapitałem obrotowym — może stać się bardziej niż dotychczas partycypującym czynnikiem powodującym wzrost dobrobytu w kraju.

## Na konferencji pokojowej

PARYŻ (Obsl. wł.). Rada ministrów spraw zagranicznych ogłosiła swe sugestie w przedmiocie zorganizowania i procedury konferencji pokojowej.

PARYŻ. (Obsl. wł.). Posiedzanie konferencji pokojowej rozpoczęło się o godzinie 15,15. Głos zabiera delegat Holandii, który stwierdza, że należy uznać odpowiedzialność b. satelitów Niemiec. Należy więc wypełnić akt sprawiedliwości. Ale niektóre państwa dla których przygotowuje się traktaty, zmieniły w czasie wojny swoją politykę i stanęły po stronie aliantów, co musi być wzięte pod uwagę.

Następnie głos zabiera delegat Jugosławii Kardelj:

PARYŻ (PAP). Konferencja 21 narodów rozpatrywać będzie traktaty jako całość. Fakt, że klauzula została uzgodniona lub nieuzgodniona nie stoi na przeszkodzie do rozpatrzenia jej przez poszczególnych delegatów i zgłaszania swych uwag w sprawie poszczególnych aspektów danego traktatu.

Uwaga oczywiście koncentruje się na tych klauzulach, które nie zostały jeszcze uzgodnione. Najważniejszymi z nich są: klauzule dotyczące Dunaju w traktatach z państwami bałkańskimi. Związek Radziecki twierdzi, że sprawa Dunaju nie może być racjonalnie rozwiązana w traktatach pokojowych i że musi być załatwiona przez same państwa naddunajskie. Dlatego Związek Radziecki przeciwny jest umieszczeniu klauzul dotyczących Dunaju w traktatach pokojowych. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dążą do zagwarantowania żeglugi na Dunaju i jego dopływach dla wszystkich narodów. Wielka Brytania zaproponowała zwołanie specjalnej konferencji państw zainteresowanych w ciągu sześciu miesięcy po wejściu w życie traktatów.

Dalej idą klauzule dotyczące granic w traktacie z Włochami. Są tu m. in. jeszcze nie rozpatrywane propozycje amerykańskie ściślej deliminacji granicy jugosłowiańsko-włoskiej oraz w sprawie granic wolnego terytorium Triestu.

## Ludność Tel Avivu wywożona
### do obozów

TEL AVIV. (Obsl. wł.) Ostatnio odbywa się wywożenie ludności z przedmieść Tel Aviv i Jaffy, gdzie angielskie oddziały wojskowe przetrząsają dom za domem, poczynając od piwnic a kończąc na strychach. Wszyscy mężczyźni i kobiety kierowani są do obozów w Rafa i Latrum.

W Tel Aviv zaostrzono stan oblężenia. Wszystkie drogi prowadzące do miasta są zablokowane. Komunikacja z resztą Palestyny jest całkowicie przerwana. Ludność ma prawo opuszczać domy dla poczynania zakupów tylko przez godzinę w ciągu doby. Ukazanie się na ulicy poza godziną dozwoloną jest karane zastrzeleniem na miejscu. Poszczególne dzielnice miasta są poprzedzielane barykadami.

Akcja eksterminacyjna wobec Żydów ma potrwać kilka dni. Jak oświadczają angielskie koła wojskowe, ma ona doprowadzić do uspokojenia i ujęcia sprawców zamachu na „Hotel Króla Dawida".

## Polityka anglosasów w Niemczech
### Gospodarcze połączenie 2 stref

Rząd brytyjski przyjął propozycję amerykańską połączenia zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech w jedną całość gospodarczą. Mają być utworzone wspólne urzędy administracyjne dla rolnictwa, handlu, przemysłu i finansów obu stref.

Komunikując powyższą decyzję w parlamencie, podsekretarz stanu Noel Baker zapewniał, że rząd brytyjski daleki jest od uważania tego kroku za podział Niemiec na 2 części. Zmierzać on ma jedynie jakoby do realizacji zaleceń poczdamskich, aby Niemcy traktować jako całość gospodarczą. W. Brytania — oświadczył Noel Baker — będzie szukała sposobów współpracy z pozostałymi państwami okupacyjnymi i ma nadzieję, że przyłączą się one do nowego wewnętrznego systemu okupacyjnego, jaki ma być zorganizowany.

### Milion mieszkańców będzie liczył Gdańsk

Szybki wzrost ludności Gdańska i wzrost obrotów portowych już dziś każą myśleć o konieczności przyłączenia do Gdańska nowych terenów. Toteż w swoim wczorajszym posiedzeniu Gdańska Rada Narodowa na wniosek wiceprezydenta Czernego uchwaliła przystąpić do opracowania nowego planu rozbudowy miasta i portu. Projektuje się rozszerzenie powierzchni Gdańska do 300 km. (obecnie 114 km.) Na tym terenie będzie mogło mieszkać milion mieszkańców (obecnie 330 tys.).

# Niemcy zawsze będą wysuwali żądania

PARYŻ. (ZAP). Francuska agencja prasowa AFP usiłuje odpowiedzieć na argumenty, przeciwstawiane francuskiej tezie o konieczności oderwania Zagłębia Ruhry od Niemiec.

„Fałszywe jest twierdzenie — mówi AFP — że oderwanie Ruhry od Niemiec będzie powodem do ciągłych pretensji niemieckich. Jeśli Niemcy zatrzymają Ruhrę, będą domagali się Saary. Zostawimy im Saarę, będą chcieli Alzację i Lotaryngię. Jeżeli nie na zachodzie, to do Austrii, do Sudetów, do terenów na wschód od Odry, przyznanych Polsce, będą wysuwali pretensje. Przyznanie Niemcom wszystkich krajów „germańskich", których domagają się, też byłoby niedostateczne, bo oni dążą do jakiegoś panowania nad światem. Tak było w najsilniejszej formie za czasów Hitlera; ruchy zaś totalistyczne, które powstają w niektórych krajach niemieckich, takie właśnie głoszą zdania, jakie wyżej przytoczyliśmy".

Na to, że w niemieckim sposobie myślenia nic się nie zmieniło, uskarżają się nawet redakcje niemieckich czasopism i gazet. Drukowany w Hamburgu ponadpartyjny dwutygodnik "Die Welt", starający się dawać materiał ściśle demokratyczny, żali się, że nawet wykształceni ludzie w przerażający sposób wyczytują z pism to, czego w nich nie ma". A we francuskiej strefie wychodzący „Die Rheinpfalz" stwierdza wyraźnie, że to nieporozumienie między redakcjami a czytelnikami niemieckimi pochodzi stąd, iż „wielu czytelników zdaje się nie zauważać, że wojnę przegraliśmy".

„Nie zauważyli" i z dawnym tupetem będą wysuwali coraz nowe żądania

# Katastrofalna burza nad Anglią

### Transport kolejowy zupełnie zdezorganizowany

LONDYN. (API). Nad całą Anglią przeszła onegdaj silna burza z tak potężnymi wyładowaniami elektrycznymi, że rolnicy angielscy określają szkody jako katastrofalne.

Transport kolejowy i drogowy jest zupełnie zdezorganizowany. W wielu okolicach Anglii zboże zostało tak zbite przez grad, że prawdopodobnie nie będzie można go zebrać. Klęska ta będzie miała wpływ na racjonowanie chleba, gdyż minister wyżywienia Stracley spodziewał się uzyskać ze zbiorów 325 tysięcy ton pszenicy.

### Muzułmanie indyjscy ogłaszają walkę o niezależność

LONDYN (SAP). Rada Ligi Muzułmańskiej w Indiach wycofała swoją zgodę na brytyjski plan stopniowego rozwiązania kwestii indyjskiej. W wyniku burzliwych obrad Rady Ligi ogłoszono 2 rezolucje. Pierwsza postanawia wycofanie zgody na plan brytyjski, druga wzywa komitet wykonawczy do przygotowania „bezpośredniej akcji" zmierzającej do utworzenia Pakistanu czyli niezależnego państwa muzułmańskiego.

### Coraz więcej osadników na wyspie Wolyń

Wyspa Wolyń, położona u ujścia Odry, uległa poważnemu zniszczeniu w czasie wojny. Ucierpiały przede wszystkim urządzenia melioracyjne, a więc śluzy, kanały, mosty, pompy i inne urządzenia wodne oraz przewody i podstacje elektryczne. Na odbudowę tych wszystkich urządzeń potrzeba 75 milionów złotych. Po przeprowadzeniu tych prac można będzie oddać do użytku rolnikowi 6 tys. ha. gruntu.

Na wyspy położone przy ujściu Odry przybywa coraz więcej osadników, przede wszystkim rybaków.

## *Nasze sylwetki współczesne*

### Alfons Cierocki

W maju 1943 nadeszła z obozu koncentracyjnego Dachau krótka wiadomość o śmierci śp. Alfonsa Cierockiego z Starejhuty w powiecie kartuskim. Kim był Alfons Cierocki?

Był początkowo nauczycielem szkół powszechnych. Ukończywszy seminarium nauczycielskie w Wągrowcu w 1925 r. pracuje kilka lat jako nauczyciel w Zelgniewie w woj. poznańskim. W tym czasie całą duszą oddany się pracy kulturalnej tego regionu kaszubskiego i cały swój zapał młodzieńczy składa w zorganizowanie „Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów" i wydawnictwo „Zrzesz Kaszebskô". Pragnąc intensywniej przysłużyć się sprawie kaszubskiej, nie zadawala się posiadaną wiedzą, składa maturę gimnazjalną, opuszcza posadę nauczyciela i zapisuje się jako student prawa na uniwersytet warszawski. W czasie swoich studiów jest nadzwyczaj czynnym w propagandzie regionalizmu kaszubskiego wśród korporacyj studenckich, a przede wszystkim korporacji „Cassubia", której jest członkiem. Po ukończeniu wydziału prawniczego, przyjmuje posadę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przy ambasadzie polskiej we Włoszech w Rzymie. Cierocki miał duszę ambitną, a jego aspiracje sięgały daleko — zaś myślą przewodnią dążeń były służba dla dobra ludu kaszubskiego, któremu pragnął oddać najlepsze i najdroższe cząstki swej bogatej duszy i służyć całą swą wiedzą i nauką. Ze swoich prac, obok licznych artykułów, opublikował jedynie obszerniejszą rozprawę pod tyt. „Czy Kaszubi są Polakami"?

Jego pracy i ciągłemu doskonaleniu się do spełnienia przyszłych doniosłych zadań na naszym terenie, położyła kres wojna. W 1940 roku w drodze z Polski został schwytany przez niemiecką policję w Austrii i oddany w ręce Gestapo. Po prawie 2-letniej gehennie obozu koncentracyjnego w Dachau, zginął jak tysiące innych bohaterów z rąk germańskich zbirów. Jego myśl jednak żyje wśród nas, a jego wytrwałość i konsekwencja w pracy i siła duchowa w pokonywaniu napotykanych trudności, winno być dla nas wzorem i przykładem. Cześć jego pamięci!

Jan Trepczik.

## *Szpilki*

### Czemu tak...?

W programie uroczystości Święta Morza w Sopocie brali również udział wejherowscy Kaszubi z Teatrem Im. Jana Karnowskiego. Teatr ma już pewne wzięcie. Ziarnko rzucone na naszą niwę kulturalną zakiełkowało — owocuje! Teatr zdobył sobie uznanie jako reprezentacyjny teatr ludowy na Kaszuby.

Od premiery „Hanka sę żeni" minęło kilka tygodni. Kierownictwo bezpodzielnie objął Obyw. K. Derc. Pod jego kierownictwem teatr występował w Sopocie w sobotę dnia 27 ubm. Dał udatne przedstawienie „Hanka sę żeni" kursowi nauczycieli. Braki były raczej natury organizacyjnej; aktorzy nie zawiedli. Na sobotę zapowiedziany był również występ Górali, w Operze Leśnej, którzy jednak nie przybyli. I stała się przykra rzecz! Sytuację mieli ratować Kaszubi. Nie przygotowani, do tego występu, zmęczeni i zniechęceni warunkami w operze, widzący kompromitację isparodiowanie pięknego wesela — aktorzy zapomnieli się w swoich rolach. Przykra dla nas historia, że przez to wypadł występ w sobotę wieczorem, który ściągnął dużo publiczności. Ta publiczność mając już bilety wstępu musiała zadowolić się parodią wesela w Operze... Skutki tego odczuł teatr w niedzielę wieczorem 28 ubm., gdy na występ przybyło kilkadziesiąt zaledwie osób.

Co za cel Kierownictwa w obniżaniu poziomu teatru? Dość tych sentymentów ratowania sytuacji kosztem własnej opinii! Publiczność nie zna zakulisowej gry, bierze nas jak się okazujemy. Nadto kompromitujące było w wywiadzie oświadczenie Ob. D. o działaczach kaszubskich. Za co uważa się D. Czy teatr to interes? My, dbający o poziom naszej kultury nie możemy na tego rodzaju lekceważące traktowanie spraw naszych pozwolić.

Tu chodzi o problemy kultury ogólnopolskiej! O tym nie wolno zapominać nam i tym, którzy interes le mają na względzie.

Teatr Karnowskiego ma wszelkie dane by podnieść swój poziom i stać się dla nas Kaszubów godnym przedstawicielstwem. Tego nie wolno nad nadużyć ani zniweczyć. Obs

## Wieści z kraju i świata

### POLSKA

— Dr. Piotr Szymański, charge d'affaires R. P. w Budapeszcie objął urzędowanie.

— Specjalny wysłannik rządu Albanii Koco Tashko złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

— Ambasador włoski w Warszawie Eugenio Reale udaje się na konferencję paryską, po czym nie wróci już do Warszawy.

— Wkrótce przybędzie do Gdyni po raz pierwszy statek „Narvik", jeden z 5 największych frachtowców, przyznanych Polsce za utracony w wojnie tonaż. „Narvik" wiezie 9 tys. ton. ładunku.

— Wkrótce władze radzieckie przekażą Polsce jeden z najnowszych motorowców „Bielsko" którego budowę ukończyli Niemcy w Stoczni Gdańskiej.

— Pianista prof. Szpinalski i śpiewaczka M. Drewniakówna powrócili z tourne artystycznego po Bułgarii i Jugosławii, gdzie dali 23 koncerty.

— Centr. Zarząd Przemysłu Hutniczego wydzierżawił 14 majątków o pow. 4½ tys. ha. celem zapewnienia dostaw żywności dla 85 tys. robotników przemysłu hutniczego.

— Zaległości w świadczeniach rzeczowych od gospodarstw powyżej 10 ha od połowy sierpnia ściągać będzie dotychczasowy aparat, zaś od gospodarstw od 2—10 ha — gminy wiejskie.

— Pomorską Wystawę Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy zwiedziło dotychczas 70 tys. osób.

— Wykopaliska grodu prasłowiańskiego z przed 2½ tys. lat w Biskupinie zostały znowu udostępnione publiczności.

### POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— W Londynie w poniedziałek rozpoczęła obrady konferencja ONZ dla odbudowy krajów zniszczonych. Delegat Chin oświadczył, że zniszczenia w Chinach sięgają 13 milionów dolarów.

— Mocą układu podpisanego w poniedziałek, wzamian za wino, wełnę, medykamenty i produkty kolonialne Francja otrzyma z Czechosłowacji maszyny rolnicze, chmiel, smołę węglową.

— Włosko-holenderska umowa handlowa przewiduje wymianę towarów 4 i pół miliarda lirów rocznie. Za ziemniaki, nasiona, sprzęt elektrotechniczny, wyroby chemiczne i bydło. Włosi dostarczą Holandii owoców, jarzyn i wyrobów tekstylnych.

### KRAJE EUROPY

— Włoska Konferencja Pracy proklamowała jednogodzinny strajk protestacyjny przeciw warunkom traktatu pokojowego dla Włoch.

— Wojskowe władze okupacyjne skonfiskowały w Trieście większy zapas żywności, który rolnicy i robotnicy dostarczyli dla strajkujących.

— W poniedziałek otwarto kanał łączący Bałtyk z Morzem Białem.

— Władze brytyjskie porzuciły pierwotny plan zburzenia Zakładów Kruppa i postanowiły wykorzystać je dla przemysłu lekkiego.

— W Grecji ogłoszono akt oskarżenia przeciw 160 Bułgarom oskarżonym o okrucieństwa w czasie okupacji Macedonii i Tracji.

— W Sofii wykryto podziemną terrorystyczną organizację faszystowską, która zamierzała obalić Front Ojczyźniany i liczyła na interwencję z zewnątrz.

### NA INNYCH KONTYNENTACH

— W Kalkucie dla poparcia trwającego od 20 dni strajku pracowników pocztowych zarządzono jednodniowy strajk generalny, który sparaliżował życie miasta.

— W pierwszą rocznicę wybuchu wojny atomowej pozostali przy życiu mieszkańcy Hiroszimy zarządzili trzydniowe modły dla uczczenia pamięci 100 tys. ofiar.

— Po raz pierwszy o tej porze roku grupa okrętów amerykańskich przedostała się do portu Thule na Grenlandi położonego o 1500 km. od bieguna płn.

— Naprzeciwko Tel Avivu zakotwiczono nowy okręt z 2.700 nielegalnymi emigrantami do Palestyny.

— W Indiach Holenderskich stracono 6 japońskich zbrodniarzy wojennych, winnych znęcania się nad 4 tys. jeńców brytyjskich i holenderskich.

## *Z dnia*

# Głos Kaszubów z USA

W ostatniej chwili przed wydaniem dzisiejszego numeru otrzymaliśmy list zza oceanu, od Kaszubów ze Stanów Zjednoczonych. W imieniu wybitnych Kaszubów z Detroit, którzy stoją na poważnych stanowiskach miejskich, stanowych, powiatowych i federalnych pisze p. Klara Świeczkowska, generalna sekretarka Ligi Spraw Polskich w Ameryce. Kaszubi w USA cieszą się, iż od 30 czerwca otrzymują regularnie 25 egzemplarzy naszej gazety „Zrzesz Kaszebskô". Z naszej gazety oraz listu p. Antoniego Rathnawa dowiadują się o naszej pracy. Chcą nasze dążenia wspomóc, chcą iść razem z nami pod wspólnym kaszubskim sztandarem. Kaszubi z Detroit zawiązali już po otrzymaniu listu p. Rathnawa i pierwszego numeru naszej gazety specjalny Komitet dla spraw Kaszubów w kraju.

Listem p. Świeczkowskiej oraz sprawą współpracy Kaszubów w kraju i Kaszubów w Ameryce zajmiemy się jeszcze w następnych numerach. (b-r)

### Protest Włoch przeciw projektowi traktatu

PARYŻ. (Obsł. wł.). Delegacja włoska na konferencję pokojową zgłosiła dziś protest przeciw postanowieniom terytorjalnym i morskim, zawartym w projekcie traktatu pokojowego z Włochami.

## Kronika gospodarcza Kaszub

### Żarówka w każdej chacie

Zakłady Elektryczne Wybrzeża meldują: po roku pracy mamy już 25 elektrowni w ruchu, 38.000 kW produkcji, 6.000 km. linii, 80.000 odbiorców.

W pierwszym okresie odbudowy zapewn ono więc miastom Wybrzeża i portom siły i światło.

Dalsza odbudowa siłowni i sieci oraz przyłączenia nowych odbiorców trwa bez przerwy.

W dalszych zamierzeniach, poza odbudową wielkiej elektrowni „Grodek" w Gdyni, której uruchomienie przewidziane jest na dzień 1 stycznia 1947 r., poza uruchomieniem kabla podmorskiego Gdynia—Hel, poza odwodnieniem Żuław, odbudową linii Gdańsk—Elbląg i innych pracami innymi pracami bieżącymi — stoi plan zelektryfikowania całego zaplecza gdańskiego.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża przystępują do nowego wielkiego etapu pracy pod hasłem: „Żarówka w każdej chacie wiejskiej na Wybrzeżu"!

### Skup rzepaku ozimego

Sekcja Włókienniczo-Olejarska Wydziału Przemysłowo-Rolnego Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem" w porozumieniu z Państwowym Zjednoczeniem Przemysłu Olejarskiego przystępuje do skupu nasion rzepaku ozimego.

Skup rozpocznie się w najbliższych dniach. Przeprowadzać go będą w terenie spółdzielnie. Warunki skupu ustalono następująco:

Za 100 kg. suchego rzepaku o czystości nie mniejszej niż 94 proc. — 4.650 złotych, przy czystości 93—88 proc. — 4.300 zł, przy czystości 87 —80 proc. — 3.800 zł.

Wilgotność rzepaku nie może przekraczać w miesiącach: sierpień, wrzesień, październik — 14 pro.c, listopad grudzień — 13 proc., od stycznia — 12 proc.

Zanieczyszczenia mineralne nie mogą przewyższać 2 proc. Rzepaku o czystości niższej niż 80 proc. spółdzielnie zakupywać nie będą.

Wobec konieczności zaopatrzenia naszego przemysłu olejarskiego w odpowiednią ilość surowców krajowych oraz wobec wysokich cen płaconych za czyste i suche nasiona — akcja ta posiada pierwszorzędne znaczenie zarówno dla przemysłu jak i dla rolnictwa.

## NA GBURSTVJE

KS. JAN SIEG

# Ku odrodzeniu sadownictwa

(Dokończenie)

Z śliw szkółkowych jako mrozoodporną należy uważać cenną francuską renklodę buillins. Dojrzewa od połowy sierpnia; owoc żółtawy z pestką luźną, doskonała deserowa i kuchenna, samopylna, zapylająca dużo innych odmian. Jest dosyć odporna na przymrozki majowe a regularnie rodząca. Nieraz jest tak przeladowana, że trzeba nawiązki przerywać, by owoc do 60 gr. ciężki nie zdrobniał. We Francji bardzo pospolita. Z jej pestek pędzą Francuzi słynny likier Prunelle. Z szkółkowych śliw mrozoodporne są wszystkie mirabele; owoc ich wprawdzie mały ale bardzo cenny i smaczny. Wymagają one gleby przepuszczalnej bo inaczej w dżyste lato owoc pęka i opada. Choć śliwy zasadniczo lubią wilgoć mirabelom lepiej dać stanowisko nieco suche i wysokie.

Krajowe odmiany śliw szlachetnych należy odszukać; tutaj poza owemi nie spostrzegłem żadnej zimnoodpornej; być może, że są takie na Kaszubach.

Śliwy szlachetne można mnożyć z pestek, wiśnie i czereśnie szlachetne — szczep można na dzikiej szarawej czereśni, karłowe wiśnie na wisłówce. Czereśnie na karłowe się nie nadają. Od dawien dawna młodzież rolnicza bawi się w pędzenie młodych drzewek z pestek lub ziarn owocowych. Zasadniczo z szlachetnego siemienia jabłoni i gruszy nic porządnego się nie wychowie. Wyjątkowo ślepej kurze sztuka się uda. Tak stuletnia szkółka w Pruszczu tym sposobem wyhodowała dwie wartościowe jabłonie: żałobną z zwisającymi gałęziami Ewa Rathke i zimową dosyć mrozoodporną — Pruszczowskę Śliwkę (Prauster Saemling). Coś podobnego udało się kaszubskim sadownikom — np. p. Czosce w Chwaszczynie z gruszą i nieznanemu w Nowym Świecie. Z pewnością na ziemi kaszubskiej takich zimotrwałych lokalnych i bezimiennych odmian jest więcej. Niech wnukowie tych co przed laty umieli z pestek zgrabnie i szczęśliwie wyprodukować dobre drzewka szlachetne i półszlachetne — kuchenne też coś uczynią; niech się w niedzielne wolne popołudnie rozpatrzą po wszystkich sadach, spiszą swe obserwacje i zaniosą do Samopomocy Chłopskiej, by się materiał nagromadził do moich rąk a stąd zbadany poszedł do szkółek. A może doczekamy się powiatowej szkółki lub jednej łącznej na kaszubskie powiaty. (Koniec).

—o—

## INFORMUJEMY

### Jakie zaległości w świadczeniach rzeczowych mają być ściągane

Minister Aprowizacji i Handlu podpisał w dniu 17 lipca zarządzenie w sprawie zaległości w obowiązkowych dostawach ziemiopłodów. Na podstawie tego zarządzenia wszystkie zaległości z tego tytułu za rok gospodarczy 1944/45 zostały umorzone całkowicie, a za rok 1945/46 mają być ściągnięte tylko zaległości w życie, pszenicy, jęczmieniu, owsie, ziemniaków oraz warzywach.

Umorzone zostały ponadto wszelkie zaległości z tego tytułu w odniesieniu do gospodarstw:

a) o powierzchni do 2 ha.
b) powstałych przynajmniej w 50 proc. z przydziałów ziemi na podstawie reformy rolnej.
c) osadniczych na obszarach Ziem Odzyskanych.
d) użytkowanych przez repatriantów
e) zniszczonych przynajmniej w 50 proc. wskutek działań wojennych.
f) położonych na terenach t. zw. „przyczółkowych".
g) resztek należących do Zw. Samopomocy Chłopskiej.
h) należących do instytucji społecznych i użyteczności publicznej.
i) należących do Centralnych Zarządów Przemysłowych (majątki fabryczne) oraz PKP.

Poza tym umorzone zostały wszystkie zaległości, o ile nie przekraczają w jednim gospodarstwie 100 kg żyta i 100 kg ziemniaków.

Zaległości powstałe w gospodarstwach od 2 ha do 10 ha za wyjątkiem warzyw zostaną ściągnięte przez Gminne Rady Narodowe na potrzeby gospodarcze społeczne i oświatowe a przede wszystkim na potrzeby siewne w zbożach ozimych, jarych i ziemniakach na rok 1946/7.

Zaległości z gospodarstw powyżej 10 ha oraz zaległości w warzywach będą ściągnięte przez Starostwa na potrzeby reglamentowanego wyżywienia ludności. Zaległości w zbożu mają być ściągnięte do 1 grudnia 1946 r., a w warzywach do 1 listopada 1946 r.

Poszczególe rodzaje zbóż można zamieniać na żyto według relacji: 1 kg pszenicy — 1,8 żyta, 1 kg. jęczmienia — 1 kg żyta, 1 kg. owsa — 0,90 kg. żyta.

Za ściągnięte świadczenia rzeczowe płaci się ceny urzędowe z r. 1945/46 bez premii towarowych i pieniężnych.

Na Ziemiach Odzyskanych ściąga się zaległości w świadczeniach rzeczowych żyta, pszenicy i ziemiaków wyłącznie od zagospodarowanych i użytkowanych przez Samorząd lub Państwo.

Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 lipca 1946 r.

### Kara śmierci za fałszowanie banknotów

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 lipca ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko fałszerzom 500-złotowych banknotów. Mocą tego wyroku Julian Adamczyk oraz Eugeniusz Piotrowski skazani zostali na karę śmierci; Henryk Przyjemski, Leonard Ginziński oraz Franciszek Kulicki — na kary 10-letniego więzienia; Konstancja Rochon skazana została na 5 lat więzienia.

### Komisja dla badania działalności króla belgijskiego

PARYŻ, (API). Sekretariat króla Leopolda w Brukseli zakomunikował dziś, że król powołał komisję składającą się z 9-ciu wybitnych obywateli belgijskich, której zadaniem ma być „ustalenie charakteru jego działalności od 1936 roku".

Król Leopold znajduje się obecnie w Szwajcarii na prowizorycznym wygnaniu z rozkazu większości lewicowej parlamentu belgijskiego.

### Kradzież penicyliny amerykańskiej

BERLIN (PAP). Śledztwo w sprawie kradzieży amerykańskiej penicyliny zatacza coraz szersze kręgi. W mieszkaniu pewnego Niemca znaleziono 3 miliony jednostek pencyliny, którą miał rzekomo dostać od pewnego Amerykanina. Inny Niemiec wskazał znów na amerykańskiego lekarza, od którego miał otrzymać większe ilości tego specyfiku do sprzedaży, u aresztowanego Belga, Alberta Lamperta, znaleziono również pokaźny zapas penicyliny, która jest na rynku berlińskim obecnie bardzo poszukiwana.



ALEKSANDER MAJKOWSKI (117

## Żëcé i Przigodë Remusa

### Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Ale won ksążkę vlożeł nazod v pochevkę, doł mje ję v rękę i povjedzoł:

— Z timi ksążkami mjij sę na bacznosce, bo szanderom wone sę nje viidzą. Tam je mova wo Krolovi Korone Polskji, a kożdi vje, że krol pruskji kavałk polskji ti korune sobje przevłoszczeł. Tero jim je markotno, żeli chtos spominô wo ti korunie, bo sę boja, żebe sę po nję nje zgłosa jakji vłascicel. A żebe jakąs krolovą do ti korune vzevac, to worji muvozają a w... ze.

Te, won szedł. Le jo nje dbol wo te wostrzegę, bom so wuvozoł że co nasz: bo skupe pieczęcą potvjerdziłe, tego prusskji szandara nji mô moce ruszec. Ko jô nje znoł jesz v nen czas jich zatvardzałosce serca.

Wob ten czas vjęcji a vjęcji ludztva na torg sę zbjegało. Strzod njich kręcełe sę kjile szandarów ze szklącimi szołmami na głovach i dużimi mjeczami prze pasach. Môj handel szedł chvalebnje. A kjej chto kupjił wode mje ksążke wo svjęti Genevofje, tej mje sę vjedno przeboczeło, jak jem na mojim łożku v stanji na Łpińskjich Pustkach czetivoł ję nocami, a Gnjadi i Liza chuchełe mje po głovje z vdzęcznosce. Przeszedł mje też na wocze żid Goba, wod chtemiqom nabeł te ksążkę, i Marta i stari Mjichoł spjevający svoje pjesnje z vjelgji ksążkji. Moje mesle tak daleko wod tego renku pełnigo jarmarku vanozełe, żem nje postrzegł szandarę, chturen do moji kare przestąpjił i vzął v rękę jeden z mojich viborków. Vejął go z pochevkji, kartovoł v njim, kjivoł głova, położeł go nazod i szedł. Ale za motą chvjilkę won sę vroceł v gromadze z jesz jednim człovjekjem. Ten mjoł na głovie wokręgłą czopkę z neba, vkoł czopkji czervjoną blevjązkę z czornobestrim guzikjem z przodku. Ten jistni trzimoł v ręce valni kosz.

Cuż ti njezbednjice wod cebje chcą? — pomesloł jem sobje. Alem so jesz njiczego nje vdarzeł wo jich njebożnim wudbanju.

Szandara tere wodmikoł jeden vibork za drugjim, tej go zamikoł i kłodł nimu drugjimu v kosz. Jak ju bezmała moje vszeskji v borkji mjoł wułożoni v tim koszu, podnjosł jem głos i sę zapitoł:

— Nacuż va tile ksążk do koscoła nabivoła?

Na to nen z czervjoną blevjązką na czopku smjoł sę i rzekł:

— Jô jezdem vesokji policejant mjeskji i cë to zaru vełożę, bo nen szandara nje movji po polsku: Nasza rada mjeskô i majestrat v gromadze, to takji njebożne zgromadzenje, że strzod njich nji ma razu tile spravjedlivich, co za Boga Wojca v smutni pamjęce mjastach Sodomje i Gomorze. Ale na wostrzegę wocełeła sę vczora krova pana burmistrza i vedała celę z dvuma głovami. Wod takjigo cudu tak sę verzasle wojcovje mjasta, że wuchvalełe sę navrocec. A ko dotechczos nji mjełe ksążkov do koscoła bo nje chodzile do njego, tero nabivają wod cebje vszetkji.

Ale jô vjidzoł, że won ragoł. I goiz mje zaczął nabjerac v sercu. Jednak jesz jem sę strzimoł i rzekł do veszczerge łagodnje:

— Psu kęsil Żeli te mje tu będzesz v wocze bluznjił, to jô ce jedniqo vedzelę v łeb, że te jesz vjęcji poczujesz głov na karku, njiże to burmistrzove cełę

Ale won sę nje wobrazeł, le na mje veszczerzeł zębe, bo pevno moji godkji nje rozumjoł. Ale trzimoł kosz v ręce, v chturen szandara ku reszce moj wostatni vibork położeł. Tej wonji sę zabjerełe żebe jisc.

Ale jô takjim jinsztom nje chcoł dorunku robjic, tak jem sę vesunął z poza moji kare, chvecel szandarę za remję i zavołoł:

— Hola! Noprzod zapłacec!

Ale szandara vervoł remję i zaczął njico szvargotac do njigo drgjigo. Ten mje pjęscą pogrozeł i rzekł:

— Bratkul Będze spokojni, że ma tu cebje nje bjerzema do sodze v gromadze z tvojimi ksążkami, bo to są ksążkji zakozane, co norod burzą procem vłodze. Te ksążkji są skonfiskovane. Vjesz te co to znaczi?

Tego rąganjô beło mje za vjele. Tak porvoł jem kosz z rękji nigo policejanta mjeskjigo i zavrzeszczoł:

(Postępni vątk mdze)

# Na Ziemi Kaszubskiej

## GDYNIA

— WYPADEK PRZY ROZRYWCE. Pogotowie 88 przywiozło w stanie ciężkim do szpitala Miejskiego 19-letnią Marię Wiśniewską z Gdyni, która tak nieszczęśliwie spadła w Luna Parku z huśtawki że doznała pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

## WEJHEROWO

— „SAMOPOMOC CHŁOPSKA". W dniu 10. 8. br. w sobotę o godz 9-tej rano w świetlicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wejherowie, ul. Pucka 14 odbędzie się Nadzwyczajne Zgromadzenie członków Spółdzielni.

— TOW. ŚPIEWU „HARMONIA" Z okazji 25-tej rocznicy istnienia obchodzi w dniu 4 sierpnia 1946 r. uroczyste poświęcenie sztandaru z następującym programem: Godz. 10.00 zbiórka Tow. i pocztów sztadarowych w lokalu drh. Naczka, Wałowa 25. Godz. 10.20 wymarsz do kościoła farnego. Godz. 10.45 Msza św. i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie przerwa obiadowa do godz. 16.00 po czym „Zabawa ogrodowa" z występami chóru i różnymi niespodziankami u drh. Naczka. Godz. 18.00 wbijanie gwoździ pamiątkowych. Godz. 21.00 „Noc Księżycowa".

## Łyśniewo (pow. kartuski)

— Z ŻYCIA KULTURALNEGO NASZEJ WSI. Dzięki staraniom studenta teologii Antoniego Peplińskiego z Łyśniewa odbyła się w naszej wsi na wolnym powietrzu udana impreza kulturalna. Otóż dnia 28 lipca miejscowa młodzież kaszubska, pod kierownictwem studenta teologii Antoniego Peplińskiego i wydatnej pomocy miejscowego kierownika szkoły p. Paszkiewicza oraz nauczycielki p. Paszkiewicz, odegrała sztukę teatralną p. t. „Madonna w lesie". Słowo wstępne wygłosił p. Edmund Kośmiński a przemówienie z racji „Święta Morza" wygłosił p. kier. Paszkiewicz. Po przedstawieniu tym odegrano na dodatek krótką komedyjkę w 3 odsłonach na tle życia ludu kaszubskiego napisaną przez Antoniego Peplińskiego.

Gości przybyło bardzo wiele. Widziało się Kaszubów z wszystkich okolicznych wiosek. (b-r)

## NIEZABYSZEWO, pow. bytowski

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim parafianom dziękuję za liczny udział w pogrzebie mego męża śp. Henryka Kreffta, za usługi przy eksporcie zwłok do kościoła i na cmentarz. Przede wszystkim Przewielebnemu X. Dziekanowi Klatce za Jego gorące, treściwe słowa współczucia i pociechy nad grobem. Dalej dziękuję X. Kanonikowi Genge i X. Dr. Hinz za udział w pogrzebie. Dziękuje też panom Inspektorowi Samorządu, Przewodniczącemu Rady Narodowej, Kolegom pracy, Kolegom ze Starostwa i Gmin za ich ofiarność i słowa pociechy.

Anna Krefftowa wdowa oraz
Rodzice i Siostra.

## Ze sportu na Kaszubach

### Nowy klub w Sopotach

SOPOTY. Na terenie miasta Sopotu powstał drugi klub sportowy, który otrzymał nazwę K. S. „Gigant". Wybrano zarząd w następującym składzie: Prezes — Gebethner Juliusz, Wiceprezes administracyjny — Guzek Jan, Wiceprezes sportowy — Kulej Bronisław, Sekretarz — Wilga Ireneusz, Skarbnik — Gustowski Marian, Gospodarz — Domański Jerzy, Kronikarz — Chrzanowski Feliks, Sekretariat Klubu mieści się w Sopocie, przy ul. Gen. Fiszera nr. 15 m. 5. W sprawach sekcji piłki nożnej zwracać się należy do kierownika technicznego sekcji piłkarskiej obyw. Borzeczkowskiego Zbigniewa — Sopot, ul. Chrobrego nr. 40, m. 2. Treningi piłkarzy odbywają się w środy i piątki od godziny 19-tej na Stadionie Sportowym w Sopocie, ul. Wybickiego nr. 48. Uprasza się niezrzeszonych sportowców oraz juniorów znajdujących się na Wybrzeżu, aby wstąpowali i zasilali poszczególne sekcje Klubu Sportowego „Gigant" Sopot.

—o—

## GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! Jô jesz nje vjem jak ta wostatnô moja tobaka vama sę vjidza? A że je tak dręgo z lestama, vjic mesloł jem ju v całosce nje młoc. Nje chcę jô Kaszebom dac zażivac z chądóv tobakji; tec jich nose nje są kominama, abo torfnjikama. Zvołoł jem tej radę, na chternji beł drech Rzepjiszk, Vanożk, Mjęgolka i jô, a asestova nóm moja Kasza. Pjerszi vzął głos Vanożk:

— Moji drechovje! Radzec me, Kaszebji też możeme, a jele jidze wo takji vożni dzél naszigo żecô, jak zażivanji tobakji — to jô meszlę, me nje potrzebujeme radzec, bo to se samo godo.

— Te mosz prôvdę, Rzepjiszku jakno zażivajk, ale kjej te na chvjilę veznjesz nos v kjeszin, tej te nji mosz provde!

— I te mosz prôvdę, Rzepjiszku, wodezvoł sę Mjęgolka. Z tą chvjilą to sę samo nje godo. Straceł jes pravo, chterno je v tvojim nosu.

To beła moja wuvoga, chterna sę ticzi do samigo godanjô, do nosa i samigo prava do nosa.

— Moji dresze. Mje sę zdovô, że me stracele vątk naszi rade. Chceme le so zażec! Wo co tu jidze?

— Ko to te muszisz vjedzec, Macku, rzekła Kasza. Jô tak na vas słechom ju dosc długo i sę dzevję, że te to możesz scerpjic.

— Nóle, Mackovô, vecedzeł Rzepjiszk. Te meslisz, że kjej te chłopu sznepeldukji pjerzesz, tej te ju mosz całą mądrosc tobaczną v brzechu. Hola! Kuka lôlu!

— Słechejta. Vasponi! Jô tu nje znaje porządku wobradov. Ceż do parona, Macku! — szerszenjeł sę Mjęgolka. Cza te meslisz, że me Kaszebji, nje znajeme sę na parlamence?

— Ale moji kochani! Jô mesleł na moję łesą banję, że me Kaszebji jesme ju do rozemu przeszli i kureszce se dogodome wo to, co nas boli.

— Cza nas v całosce cos boli — wodezvoł sę Vanożk. Bo kjej ne muchomore mje sę v żoce zastavjele, tej jem przenomji sę wodezvoł, a przezdrzeła sę na dreqjich! Wonji za dobrą drepę be so dele pod skore zazdrzec.

— Hola, Vanożku! Te nje bredze! Vszetko mô svoję provdę.

— Dejta le mje mądrzełovje skuńczec.

— A ceż te chcoł?

— Młoc tobakę, cze też nje?

— A ceż te, krolu tobacznjkov, Zracisz bez tobakę? Tobje muzg sę v mleko wobrócił, flakji v korzenje, że ce ręce i nogji jarmurzem zakvjitną. Będzesz le muszeł pjłovac, że ce koza nje zezgrze.

— Tero jes rzek słovo! Moje denjicę zôkutnjik mje ju peńdovoł, vjic muszime budovac fabrikę. Każę tejde vszetkjim Kaszebom, co ze mną, czetając moje słova, mjeła tobakę, wod dzisz na fundusz kaszebskji fabrikji, żebe stela do „Zrzesze Kaszebskji" na moje konto wudzeł po tesąc złotich. Tere jô wuzdrze co jô móm za Kaszebov! Chceme le so zażec!




REDAKCJA: redaktor naczelny [illegible], członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „[illegible] Kaszebskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod gotówka na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02438